

## O rozczarowaniu utopią i myśleniu krytycznym

**Abstrakt:** „Utopie roztrzaskane, marzenia przekreślone” to istotny zdaniem Bronisława Baczki trop do badań wyobrażeń społecznych przełomu XX i XXI wieku, w tym odczytania współczesnego kryzysu świadomości utopijnej i jego znaczenia dla pedagogiki. Odczytanie to wymaga rozwinięcia kilku kwestii związanych z rozumieniem relacji utopii i krytyki, co również stanowić będzie przedmiot tego artykułu.

**Słowa kluczowe:** edukacja, kryzys świadomości utopijnej, myślenie krytyczne, nadzieja, utopia

*...zawsze w tych dziejach produkt kazał  
zapominać o tym, który go wyprodukował,  
albo też zmuszał swojego wytwórcę, by  
w najwyższym możliwym stopniu ograniczał  
się do prostej, aczkolwiek rozszerzalnej na  
miarę wymogów konsumpcji, reprodukcji  
swej siły roboczej – reprodukcji szeroko  
pojętej, łącznie z circenses, rozrywką  
i wciąż nowymi środkami odurzającymi,  
które zagłuszać miały dwa najistotniejsze  
rysy tęsknoty – niezadowolenie i nadzieję*

Ernst Bloch

*Nadzieja dostarcza brakującego  
ogniwa łączącego interesy praktyczne  
z teoretycznymi, ponieważ jest z natury  
krytyczna wobec rzeczywistości, w której  
jest zakorzeniona, rozszerzając z tego  
tytułu pojęcie realizmu na tyle, by ogarnęło  
pełny zestaw możliwych opcji*

Zygmunt Bauman

Dwa dobrze rozpoznane tropy związku myśli utopijnej i krytycznej to odrzucające zastane stosunki społeczne pragnienie stworzenia stosownej do oczekiwań rzeczywistości oraz konsekwentny sceptycyzm wobec ogłaszanych

za osiągnięcie projekcji wyobraźni. Przykładem pierwszego z nich może być rozwinięta w XIX wieku kompleksowa analiza i surowa ocena społeczeństwa przemysłowego autorstwa Charlesa Fouriera oraz zaproponowana przez niego koncepcja falansterów, która miała rozwiązać wskazane problemy, a drugiego – podparte naukowo opracowaną wiedzą o postępie cywilizacji potępienie tego typu projektów przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa jako przejawów socjalizmu ledwie utopijnego<sup>1</sup>. W XX-wiecznej teorii i praktyce edukacyjnej tropy te odnaleźć można w dążeniu Hubertusa von Schoenebecka do podważenia, torującego drogę postpedagogice, uprzywilejowanego statusu wychowania w relacjach między dorosłymi a dziećmi, jak również w rozprawieniu się Pierre'a Bourdieu z iluzją wyrównywania szans społecznych przez system oświaty<sup>2</sup>. Obie tendencje zdają się krzyżować w polu współczesnego kryzysu świadomości utopijnej, przyczyniając się do jego nasilenia, jednak nieschematyczne odczytanie wskazanego przesilenia, także w perspektywie jego znaczenia dla pedagogiki, wydaje się wymagać zbilansowania ustaleń dotyczących tego typu myślenia, a także pogłębionego rozumienia jego związków z myśleniem krytycznym.

## 1. Utopia i krytyka, nadzieja i wątpliwość

Utopię można rozumieć jako obraz, często szczegółowy, upragnionego triumfu woli i rozumu. Rozumu, gdyż każdorazowo ukazuje wyobrażenie działania opartego na przejrzystych mechanizmach lepiej niż inne uporządkowanego społeczeństwa<sup>3</sup>. Woli, ponieważ skuteczna, a jednocześnie trwała interwencja w bieg ludzkich spraw jest w tym wyobrażeniu związana z usprawnianiem całokształtu zdolności życiowych człowieka<sup>4</sup>. Za ilustrację posłużyć może paradygmatyczne dla całego gatunku literackiego dzieło Thomasa More'a, wydane pierwotnie po łacinie w 1516 roku, traktujące o najlepszym ustroju państwa. Według Rafała Hytlodeusza, bohatera *Książeczki zaiste złotej i niemniej pożytecznej jak przyjemnej*, zniesienie własności prywatnej wraz z potrzebą jej posiadania otwiera

<sup>1</sup> Zob. Ch. Fourier, *Selections from the Works of Fourier*, London 1901, s. 82–108, 122–130, 137–154; K. Marks, F. Engels, *Manifest partii komunistycznej*, [w:] K. Marks, *Pisma wybrane. Człowiek i socjalizm*, Warszawa 1979, s. 382–396.

<sup>2</sup> Zob. H. von Schoenebeck, *Wprowadzenie*, [w:] H. von Schoenebeck, *Antypedagogika w dialogu. Wprowadzenie w rozmyślanie antypedagogiczne*, Kraków 1994, s. 17–47; P. Bourdieu, J. C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa 2006, s. 153–328.

<sup>3</sup> Zob. B. Baczeko, *Utopia*, [w:] B. Baczeko, *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, Warszawa 1994, s. 106; B. Baczeko, *Wyobrażenia społeczna a obrazy utopii*, [w:] B. Baczeko, *Światła utopii*, Warszawa 2016, s. 37–38.

<sup>4</sup> Zob. B. Baczeko, *Utopie i raj*, [w:] B. Baczeko, *Hiob, mój przyjaciel. Obietnice szczęścia i nieuchronność zła*, s. Warszawa 2002, s. 152–153.



drogę do sprawiedliwej organizacji, pomyślności i dobrobytu społeczeństwa, przykładem czego jest znane mu urządzenie państwa Utopian<sup>5</sup>. Odmiennego zdania jest jego rozmówca – autor tekstu będącego relacją z przebiegu ich spotkania. Książkowy Morus twierdzi, że „tam, gdzie wszystkie dobra są wspólne, nigdy nie można żyć szczęśliwie”<sup>6</sup>. Wątpi w powodzenie wskazanej przez Hytlodeusza zmiany podstaw organizacji życia w państwie i przewiduje jej negatywne skutki dla praktyki społecznej.

Bohaterowie tego renesansowego dzieła różnią się także w ocenie ówczesnej kondycji krajów Europy i przyjmowania strategii stopniowych reform. Morusowi przypisane jest stanowisko umiarkowane:

Jeśli nie potrafisz tego dokazać, aby w jakiejś sprawie zwyciężyło dobro – stwierdza bohater *Książeczki zaiste złotej* – czyń przynajmniej wysiłki, aby wpływ zła jak najbardziej osłabić, niemożliwością jest bowiem idealny stan rzeczy na świecie, chyba żeby wszyscy ludzie byli doskonali; lecz tego nie spodziewam się przed upływem wieków<sup>7</sup>.

Zdaniem Hytlodeusza preferowana przez Morusa „okrężna droga” może co prawda złagodzić i uśmierzyć wpływ szkodliwych dla państwa działań, zarówno możliwych tego świata, jak i szeregowych obywateli, nie prowadzi jednak do „przywrócenia organizmowi społecznemu trwałego zdrowia i sił. Albowiem gdy zajmiesz się leczeniem jednej rany – oponuje filozof i podróżnik – rozjątrzysz inne; taka panuje tu wzajemna zależność [...]”<sup>8</sup>. Otwarcie krytykuje stosunki społeczne jako powszechnie występujące relacje nadużyć i ucisku, co prowadzi go do gorzkiej konkluzji:

Gdy więc zastanawiam się uważnie nad tymi wszystkimi państwami, które dzisiaj istnieją, nasuwa się myśl [...] że istnieje po prostu jakieś sprzysiężenie bogaczy, którzy pod nazwą i firmą rzeczypospolitej dbają jedynie o własne korzyści<sup>9</sup>.

Na prośbę swego rozmówcy Hytlodeusz opowiada ze szczegółami o zwyczajach i życiu codziennym Utopian, które zna, jak wyznaje, ze swego pięcioletniego pobytu na wyspie. Kończąc swój kompleksowy, wyczerpujący opis, wyraża przekonanie, że scharakteryzował tym samym ustrój państwa, które „nie tylko najlepiej jest urządzone, lecz także jest jedynym, które może zupełnie słusznie nazywać się rzecząpospolitą”<sup>10</sup>. Natomiast książkowy Morus urzeczywistniane przez Utopian standardy uznaje za nie do przeprowadzenia, a nie-mało praw i zwyczajów tego narodu, zwłaszcza „najważniejszą zasadę całego ich ustroju, to jest wspólne życie i wspólny udział w dobrach materialnych”

<sup>5</sup> Zob. T. More, *Utopia*, Lublin 1993, s. 52–55.

<sup>6</sup> Tamże, s. 54.

<sup>7</sup> Tamże, s. 50.

<sup>8</sup> Tamże, s. 53.

<sup>9</sup> Tamże, s. 136.

<sup>10</sup> Tamże, s. 134.



uważa za niedorzeczne<sup>11</sup>. Jednak swych opinii nie ujawnia zmęczonemu opowiadaniem rozmówcy, między innymi przez obawę, czy aby ten „zniesie cierpliwie jakikolwiek sprzeciw”. Ostatecznie autor *Książeczki* pozostawia czytelnika z komentarzem:

nie mogę wprawdzie zgodzić się na wszystko, co powiedział ten mąż, niewątpliwie zresztą uczony i doświadczony w sprawach ludzkich, chętnie jednak przyznaję, że w państwie Utopian istnieje dużo takich urzędzeń, których raczej życzyłbym naszym państwom niż się po nich spodziewa<sup>12</sup>.

Mogłoby się wydawać, że wprowadzona w samym paradygmatycznym tekście Morusa dystynkcja pozwala uczynić z atrybutu radykalnej odmienności organizacji społecznej Utopian i drogi jej udoskonalenia cechą charakterystyczną modnego w kolejnych stuleciach gatunku literatury. Świat przedstawiony *Utopii* More'a jedynie bowiem przypomina znaną jej bohaterom i czytelnikom, a tylko inaczej uporządkowaną, codzienność, ma ona jednak, co być może o wiele istotniejsze, swoistą, odrębną genezę. Stąd należałoby przyjąć, że utopia to tyle, co mrzonka, miejsce, którego nie ma, wyobrażenie karmione złudzeniem spełnienia, pozorem rzeczywistości obiecującym więcej niż możliwe do zrealizowania, a

Utopistą jest nie każdy, kto myśli o zmianie rzeczywistości – jak pisze Jerzy Szacki. – Jest nim natomiast ten, kto rzeczywistość bezwzględnie złą pragnie zastąpić rzeczywistością bezwzględnie dobrą<sup>13</sup>.

Jednak zdaniem Bronisława Baczki jest to tylko

schemat abstrakcyjny. Występuje w pełni jedynie w skrajnych przypadkach, zbliżonych do typów idealnych. W rzeczywistości stosunki między utopiami a reformami są znacznie bardziej złożone i zniuansowane. Tak było – twierdzi – zwłaszcza w XVIII wieku.

Jak dowodzi ten współtwórca warszawskiej szkoły historii idei,

wzajemne oddziaływanie między utopijnymi marzeniami a nadziejami reformistycznymi przyczynia się do wypracowania pewnych koncepcji, które dominują w ideologiach czy wręcz mentalności elit «oświeconych». Wyobrażenia utopijne, bardziej czy mniej dopracowane, podsycają oczekiwania, jakie te idee budzą, i nadają im również swoisty ton<sup>14</sup>.

Opisane przez badacza podejście do utopii zdaje się być zbieżne z umieszczonym w zakończeniu, a przytoczonym już wcześniej, stwierdzeniem More'a.

<sup>11</sup> Zob. tamże, s. 139.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> J. Szacki, *Pojęcie utopii*, [w:] J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Warszawa 1980, s. 30–31.

<sup>14</sup> B. Baczko, *Wyobrażenia społeczna a obrazy utopii*, dz. cyt., s. 59, 62. Zob. tamże, s. 45–74; W. Voisé, *Wstęp*, [w:] *Utopiści XVI i XVII wieku o wychowaniu i szkole*, oprac. W. Voisé, Wrocław 1972, s. XLIV.



Bohaterowie *Książeczki zaiste złotej i niemniej pożytecznej* nie dyskutują o tym, czy Londyn ma stać się drugim Amaurotum. Hytlodeusz zdradza zresztą dystans wobec zarysowanej przed nim perspektywy propagowania zmiany wśród europejskich notabli i służenia swoim doświadczeniem rządzącym. Wskazuje przy tym na przykłady serwilizmu urzędników i nieprzepartych ambicji władców, przywołuje kazus uwięzienia kilkakrotnie przezeń przywoływanego w rozmowie autora *Państwa*:

niewątpliwie słusznie przewidział Platon – stwierdza – że jeśli władcy, którzy już we wczesnej młodości nasiąkli i do głębi zarazili się fałszywymi zasadami, sami nie staną się filozofami, w takim razie nigdy nie będą dawać posłuchu radom filozofów; on sam doświadczył tego na dworze tyrauna Dionizjusza<sup>15</sup>.

Swoisty splot urządzeń i uwarunkowań życia codziennego Utopian zdaje się należeć tylko do nich. Niemniej obraz triumfu rozumu i woli poddaje w wątpliwość intelektualnego faworyta – sceptycyzm oraz mobilizuje wyobraźnię do rachunku sumienia, przeliczenia aktywów, kalkulacji możliwości. Sam obraz, zakładnik wyobraźni i wycucia pisarza, nie powinien wyglądać na fantastyczny, ale też sedno nie tkwi w jego szczegółach<sup>16</sup>. Krystalizując nadzieje, pozwala mierzyć dystans między pragnieniem czy tęsknotą za lepszym a obfitującym w ciernie obecnym położeniem, tworzy zaczątki niezbędnej polityce obietnicy przyszłości. Podobnie światy przedstawione w kolejnych publikowanych wariacjach na temat utopii nie są odbierane, lub nie przede wszystkim, jako makiety, które należy odwzorować. Ich rola według Baczki jest inna:

Wyobrażenia Nowego Społeczeństwa stają się jednym z miejsc, niekiedy najważniejszym, oddziaływania *wyobraźni* społecznej, sferą, w której są gromadzone, opracowywane i wytwarzane marzenia społeczne. Wyobrażenia te stanowią więc swego rodzaju układ, o zmiennej skuteczności, umożliwiający tworzenie jednolitego zbiorowego schematu zarówno interpretacji, jak i zespolenia *pola doświadczeń społecznych* oraz *horyzontu oczekiwań*, a także sprzeciwów, obaw i nadziei, jaki to pole otacza<sup>17</sup>.

W konsekwencji, zdaniem tego znawcy francuskiego oświecenia,

Utopie w swoisty sposób ukazują i wyrażają pewną epokę, jej obsesje i jej bunty, obszar jej oczekiwań i drogi, jakie obiera wyobraźnia społeczna, sposób, w jaki wyobraża sobie, co jest możliwe, a co niemożliwe<sup>18</sup>.

Również w *Książeczce zaiste złotej i niemniej pożytecznej jak przyjemnej o najlepszym ustroju państwa i nieznaney wyspie Utopii* More oscyluje między

<sup>15</sup> T. More, *Utopia*, dz. cyt., s. 41.

<sup>16</sup> Zob. F. Jameson, *Utopijna nauka kontra utopijna ideologia*, [w:] F. Jameson, *Archeologie przyszłości. Pragnienie zwane utopią i inne fantazje naukowe*, Kraków 2011, s. 51–68.

<sup>17</sup> B. Baczko, *Utopia*, dz. cyt., s. 91.

<sup>18</sup> B. Baczko, *Wyobraźnia społeczna a obrazy utopii*, dz. cyt., s. 22. Zob. tamże, s. 44.



obrazem doskonałego ustroju cudzoziemskiej wyspy a dyskusją na temat warunków możliwości udanej rodzimej zmiany społecznej i użyteczności dlań ideałów, między nie tyle środkami i celami, co teorią i metateorią. Stąd można powiedzieć, że rozumienie utopii jako mrzonki ma swe uzasadnienie w figurze wyspy, zapoznaje jednak współtworzący jej opis i tekst Morusa wątek krytyczny. Innymi słowy, *Utopia* jest czymś więcej niż Utopia, co wyraża swą treścią oryginalny tytuł. Dodajmy, że o ciągle aktualnej potrzebie utrzymywania równowagi między wskazanymi aspektami przypominał na początku lat osiemdziesiątych XX wieku także drugi ze współzałożycieli szkoły historyków idei, Leszek Kołakowski, traktując je jako siły przeciwstawne:

Należy więc oczekiwać, iż dwa rodzaje mentalności – sceptyczna i utopijna – przetrwają oddzielnie, w nieuniknionym konflikcie. Co więcej, potrzebujemy ich chwiejnego współistnienia; obie są bowiem istotne dla naszego kulturalnego przetrwania. Zwycięstwo utopijnych mrzonek oznaczałoby totalitarny koszmar i całkowity upadek cywilizacji, podczas gdy niekwestionowane panowanie ducha sceptycyzmu skazałoby nas na beznadziejną stagnację – bezruch, który najmniejszy przypadek mógłby łatwo zamienić w katastrofalny chaos<sup>19</sup>.

W wydaniu More'a utopia jest jedynie możliwą mrzonką, a mentalność sceptyczna i utopijna wydają się połączone.

## 2. Dynamika i złożoność zjawiska utopijnego

Państwo z opowieści Hytlodeusza to świat osobny, oddzielony, alternatywny. Nie poprawiany, a jednak – z punktu widzenia wartości obu rozmówców – lepszy, o oczywiście taki byłby możliwy. Tyle że życie Utopian to wymysł, iluzja, podobnie jak światy z *Biblioteki Babel* Jorge Luisa Borgesa, *Wyludniacza* Samuela Becketta czy wielu innych. Ich kontrfaktyczność daje się rozpoznać bez trudu, nie jest nawet maskowana.

Jednak znawcy problematyki wydają się być wyjątkowo w tym punkcie zgodni – nie każdy opis fikcyjnego społeczeństwa zostanie uznany za wyraz literatury utopijnej. Natomiast kontrowersje wśród nich budzą wciąż ponawiane próby klasyfikacji wraz z doбором kryteriów. Tak jak w wielu innych przypadkach, również i w tym, patrząc wstecz, nie sposób ustalić satysfakcjonujących granic gatunku. Nie tylko dlatego, że autorzy tego rodzaju tekstów unikali terminu, niejednokrotnie ignorowali pierwowzór i narosłą tradycję, dążyli do oryginalności przez transgresję, czy też ze względu na pojęciowe rewizje składające się na samoświadomość następujących po sobie historycznych okresów albo periodyczny przyrost próbek. Baczko zauważa, że

<sup>19</sup> L. Kołakowski, *Śmierć utopii na nowo rozważona*, [w:] L. Kołakowski, *Moje słuszne poglądy na wszystko*, Kraków 1999, s. 31.



W niektórych epokach utopie stanowią zjawisko marginalne i odosobnione. W innych twórczość utopijna się nasila. Kiedy liczba tekstów utopijnych rośnie, powstaje szczególny związek między utopiami a strukturami mentalnymi i kluczowymi ideami danego okresu. Utopię łączą wówczas liczne i złożone stosunki z koncepcjami filozoficznymi, literaturą, ruchami społecznymi, prądami ideologicznymi, symboliką zbiorową i wyobraźnią zbiorową. Granice utopii stają się coraz bardziej ruchome, ponieważ sama ona podlega społecznej i kulturalnej dynamice<sup>20</sup>.

A zatem spory terminologiczne sięgają głębiej. Gatunek literacki nie jest jedyną domeną myśli i wrażliwości utopijnej, choć z pewnością najlepiej udokumentowaną.

Co więcej, jeden z największych sukcesów historycznych utopii na tym właśnie polega – podkreśla ten sam autor – że od pewnego czasu dyskurs utopijny narzucił się jako pewien sposób mówienia o przyszłości i widzenia jej, zastępując sposoby dawne, mające za sobą wielowiekową tradycję, takie jak prorocstwo czy astrologia<sup>21</sup>.

Tak mógłby brzmieć argument na rzecz postulowanego przez część badaczy zacieśnienia obszaru przedmiotowego do samych tylko polityczno-literackich tekstów narracyjnych. Jednak wyjątkowa pozycja tego intrygującego fenomenu wynika z jego wielorakiego udziału w różnych formach praktyki społecznej:

Badania historyczne, refleksja filozoficzna, analiza socjologiczna odsłaniają złożoność zjawiska utopijnego. Zauważa się obecność utopijnych idei-wyobrażeń w dziełach i działaniach najróżniejszego rodzaju, od sztuki po wielkie ruchy społeczne, nawet jeśli te utrzymują, że nie mają z myśleniem utopijnym nic wspólnego i są mu przeciwne<sup>22</sup>.

Nie chodzi o naśladowanie literatury, wprowadzanie jej figur w świat życia codziennego. Pierwotny stosunek gatunku literackiego wobec innych form krystalizacji zbiorowych nadziei i oczekiwań. Ruchy społeczne inspirowane są myśleniem utopijnym, tak samo jak polityczne i pedagogiczne eksperymenty wspólnotowe opierają swój rozwój na wyrosłych z niezadowolenia obrazach fragmentu, części lub całości wystarczająco doskonałego porządku społecznego i stosunków międzyludzkich. Definiując ideologie polityczne, Andrew Heywood zaznacza, że wszystkie, oprócz tego, że „dostarczają obrazu istniejącego porządku” i „wyjaśniają, w jaki sposób zmiana polityczna może się dokonać”, to

<sup>20</sup> B. Baczeko, *Utopia*, dz. cyt., s. 91. Zob. także: tamże, s. 101–104; B. Baczeko, *Wyobrażenia społeczne a obrazy utopii*, dz. cyt., s. 25–26, 34–45.

<sup>21</sup> Tamże, s. 21–22. Baczeko wymienia inne, wyróżnione przez André-Clément Découflé, sposoby „mówienia o przyszłości”, takie jak: wróżba, futurologia, planowanie i science-fiction. Ale preferowane przez utopię treści znajdują też wyraz w mitach, systemach filozoficznych, doktrynach religijnych czy poezji.

<sup>22</sup> Tamże, s. 27.



„lansują model pożądanej przyszłości, wizję *dobrego społeczeństwa*”<sup>23</sup>. Utopia zatem to nie tylko obiekt pragnienia, ale także dążenia. Stąd za Baczką można uznać, że „utopie spełniają funkcje bardzo złożone: służą za łącznik między praktyką a marzeniem, pobudzają zaangażowania ideologiczne a także ucieczki daleko od rzeczywistości, oświetlają niektóre aspekty tej rzeczywistości, niekiedy maskując inne”<sup>24</sup>. Wiarygodność świata przedstawionego powieści nie wymaga wynajdywania i szacowania skuteczności obranych środków realizacji utopii. Literacki obraz wystarczająco doskonałych stosunków społecznych niezależnie od stanu nasycenia kontrastem może pozostać jedynie zwierciadlanym odbiciem wad i zalet obecnego stanu organizacji życia zbiorowości, która się w tym przekształceniu przegląda, przekazywać „obrazy społeczeństw zastygłych w nieruchomości swego spełnienia”<sup>25</sup>.

Z politycznego i pedagogicznego punktu widzenia znacząca jest myśl utopijna możliwa do włączenia w jakąś całość ideologiczną, pozwalającą na efektywne wytwarzanie określonych stosunków społecznych oraz kondycji ludzkiej przyszłości, co zakłada, że w przeżywaniu, myśleniu i działaniu dana grupa podejmie się tworzenia i weryfikowania warunków możliwości jej realizacji. Z tym że jedna utopia może być włączona w różne, dostosowane do czasów, miejsc, społeczeństw i kultur ideologie, tak jak rozważany w toku rewolucji francuskiej projekt „niemal całkowitego zniesienia wszelkiego wyspecjalizowanego i zinstytucjonalizowanego systemu szkolnego”<sup>26</sup> powraca w XX-wiecznej wizji descholaryzacji społeczeństwa Ivana Illicha<sup>27</sup>. Ponadto, jak podkreśla Karl Mannheim, odwołując się do klasycznych ustaleń Marksowskiej i Weberowskiej socjologii, w praktyce społecznej myśl utopijna stanowi istotny element dynamiki konfliktu społecznego. W jego nomenklaturze świadomość ideologiczna zazwyczaj towarzyszy grupom zainteresowanym utrzymaniem dostępnymi środkami korzystnego dla ich położenia porządku społecznego, natomiast

W pojęciu myślenia utopijnego – wskazuje – znajduje odzwierciedlenie odwrotne odkrycie, wynikające także z konfliktu politycznego, mianowicie że określone uciskane grupy są psychicznie tak zainteresowane w zniszczeniu i przebudowaniu istniejącego porządku społecznego, iż bezwiednie widzą tylko te elementy sytuacji, które próbują zanegować<sup>28</sup>.

Innymi słowy, konkurencyjne wizje przyszłości oraz związana z ich obrazami „fałszywa świadomość” stosunków i zależności, podyktowane są aktualnym uwarunkowaniem i odmiennym usytuowaniem w strukturze społecznej poszczegól-

<sup>23</sup> A. Heywood, *Wprowadzenie: zrozumieć ideologię*, [w:] A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa 2007, s. 25.

<sup>24</sup> B. Baczeko, *Wyobrażenia społeczna a obrazy utopii*, dz. cyt., s. 43.

<sup>25</sup> B. Baczeko, *Człowiek w locie*, [w:] B. Baczeko, *Światła utopii*, dz. cyt., s. 441.

<sup>26</sup> Tamże, s. 434.

<sup>27</sup> Zob. I. Illich, *Odszkolnić społeczeństwo*, Warszawa 2010, s. 37–61, 135–166.

<sup>28</sup> K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, Lublin 1992, s. 32.





gólnych grup i jednostek, jak również wyobrażeniami na ich temat, ale – co ważniejsze – to, która utopia będzie stanowić punkt odniesienia w realizacji polityki państwa, będzie miało zasadnicze znaczenie dla możliwości życiowych rzeczywistych ludzi, także ich szans edukacyjnych. W konsekwencji oznacza to, że wyrażająca szczególne nadzieje wizja wystarczająco doskonałej kondycji człowieka i społeczeństwa, charakterystyczna dla doktryny chrześcijańskiej pedagogii religii czy radykalnej pedagogii feministycznej, odzwierciedla nie tylko wartości, aspiracje i podłoże emocjonalne, lecz także uwarunkowania społeczno-ekonomiczne identyfikujących się z nią kręgów, organizacji, grup i jednostek, ale również ich niechęć i gotowość przeciwdziałania wobec konkurencyjnych utopii edukacyjnych, wolę ich podważenia, marginalizacji, wykluczenia czy destrukcji. Uruchamiana w ten sposób perspektywa krytyczna orientowana jest na analizę, interpretację i ocenę zwalczanych stanowisk. Nie musi być zainteresowana ani diagnozą własnych roszczeń, możliwości i wyobrażeń, ani całości uwarunkowań wszystkich stron artykułowanego konfliktu. Rozwój takiego zainteresowania oznaczałby jednak jej zbliżenie się na nowy sposób z myśleniem utopijnym.

W praktyce społecznej, w tym edukacyjnej, świadomość utopii tworzy zatem warunki możliwości uzmysłowienia własnej ideologiczności. Motywowane odbiorem aktualnego usytuowania pragnienie i dążenie do zmiany czy zachowania w przyszłości obecnych konfiguracji i zależności w danej populacji, uruchamiane być może wzajemnie wykluczającymi się obrazami fragmentu, części lub całości wystarczająco doskonałego porządku społecznego i stosunków międzyludzkich. Poszczególne wyobrażenia przyszłości dysponują przy tym nie tylko marzeniem o miejscu własnej grupy odniesienia w oczekiwanym porządku społecznym, lecz także rozlokowaniem innych ruchów i zbiorowości, zdradzając przy tym niechęć, ignorancję lub też polemiczne nastawienie wobec ich odmiennych utopii. To polemiczne nastawienie można także uznać za pierwszy krok na drodze wychodzenia poza partykularyzm aspiracji własnej grupy odniesienia ku uprawianiu krytyki kompleksowej, weryfikującej także własne oczekiwania. Podobnie jak w przypadku gatunku literackiego, również w praktyce społecznej na wielu poziomach i w różnych konfiguracjach krytyka przeciwstawiana jest bądź subtelnie łączy się z nadzieją skryształizowaną w utopii.

### 3. Rozczarowanie utopią i kryzys świadomości utopijnej

Nie ma człowieka, który by nie cierpiał. Jak po równi pochyłej przychodzi ludziom zsunąć się od rozczarowania do rozpacz, bywa, że na długo utknąć w osamotnieniu. Przy czym nie jest jasne, dlaczego to występną zaznają spokoju,



a sprawiedliwi tak często cierpią. Być może nie tylko pokładający swe nadzieje w którymś z objawień szukają tu miary i nie tylko oni pragną i dążą do zmiany tych proporcji. Możliwe też, że nie każdy czas jest ku temu tak samo dobry. Ale mija milczenie i przychodzi czas mówienia. Zdaniem Baczki

Istnieją epoki «gorące», w których utopie rozkwitają, w których wyobraźnia utopijna przenika najróżniejsze formy działalności intelektualnej, politycznej, literackiej; epoki, kiedy przeciwieństwa i rozbieżne linie sił zdają się znajdować punkt zbieżności w samej produkcji wyobrażeń utopijnych. Istnieją też jednak inne epoki, «zimne», w których twórczość utopijna słabnie i trafia na margines życia społecznego oraz działalności intelektualnej i ideologicznej<sup>29</sup>.

Przy okazji tych rotacji, zauważa badacz, zaszła istotna zmiana – przekształcenia utopii w uchronię, w wyniku czego „społeczne *gdzie indziej*, inne społeczeństwo, umieszczone jest już nie w imaginacyjnej *przestrzeni*, ale w równie imaginacyjnym czasie”<sup>30</sup>. Tendencja opisywania wystarczająco doskonałego porządku społecznego występującego na odległej, w zasadzie nieosiągalnej wyspie, ustępuje skłonności do lokowania go w przyszłości, w tym jako efekt działania sił postępu. Być może jednak nie jest to pierwsze tego typu przekształcenie. Erich Fromm ujmuje dzieje utopii w dłuższej perspektywie czasowej, sięgając do epoki proroków starożytnego Izraela:

Renesans choć zachował mesjanistyczno-profetyczną wizję, nadał jej nową formę: formę utopii. Podczas gdy profetyczny mesjanizm widział idealne społeczeństwo – dobre, ludzkie społeczeństwo – na końcu czasu, renesansowa utopia widzi dobre społeczeństwo na krańcu *przestrzeni*, gdzieś w jeszcze nied odkrytych częściach świata. [...] Od Renesansu aż po koniec XIX wieku myśl zachodnią można scharakteryzować między innymi tym, że utopia, jako specjalna wersja wizji mesjanistycznej, zajmuje w niej miejsce centralne<sup>31</sup>.

W konsekwencji należałoby przyjąć, że to utopia stanowi wariant uchronii, a współczesny kryzys świadomości utopijnej, mimo że społecznie i historycznie uwarunkowany, stanowi zjawisko cykliczne. Mogłoby to również oznaczać, że są czasy, w których krytyka, badająca anatomie iluzji i kontury utopii, odbiera bądź narusza, w większym stopniu niż w innych okresach, niezbędną człowiekowi do życia i rozwoju nadzieję. A także, że to niewydolność sceptycyzmu, sprzymierzeńca myślenia utopijnego, odgrywa decydującą rolę w jego zapaści.

Zdaniem Baczki jedna z ważniejszych przyczyn współczesnego zwątpienia w utopię związana jest z recepcją powstania, rozwoju oraz rozkładu nazizmu i sowieckiego komunizmu. Po okresie mody na żądanie niemożliwego w czasie wydarzeń '68, przyszła fala upraszczającego utożsamiania jej z Gułagiem.

<sup>29</sup> B. Baczko, *Wyobraźnia społeczna a obrazy utopii*, dz. cyt., s. 23.

<sup>30</sup> B. Baczko, *Utopia*, dz. cyt., s. 117.

<sup>31</sup> E. Fromm, *Człowiek nowoczesny i przyszłość*, [w:] E. Fromm, *O byciu człowiekiem*, Kraków 2013, s. 18. Zob. S. Eisenstadt, *Utopie a dynamika cywilizacji*, [w:] S. Eisenstadt, *Nowoczesność i utopia*, Warszawa 2009, s. 242–255.



Od końca lat siedemdziesiątych – pisze Baczeko – modne jest już nie zachwycać się utopią, lecz odnajdywanie w tych samych tekstach negacji jednostki czy wręcz zbrodni przeciw jednostce w imię racjonalistycznego i sztucznego systemu, niszczącego spontaniczność i żywotność. Utopia wcale nie jest wyzwolielińska i wyrotowa; przeciwnie jest właśnie wrogiem wolności, tym bardziej niebezpiecznym, że ukrytym za zwodniczymi urokami. Utopia byłaby antycypacją świata totalitarnego, by nie rzec: koncentracyjnego<sup>32</sup>.

Z początkiem lat dziewięćdziesiątych XX wieku nieoczekiwana transformacja ustrojów, nominalnie tylko tworzących warunki rozwoju sprawiedliwości społecznej państw socjalistycznych Europy Środkowo-Wschodniej, dała szeroki wgląd w skalę rzeczywistych rozbieżności względem oczekiwań mieszkańców tej części świata, jednocześnie pozbawiając alternatywy jednego z członów, postawiła ich na jednokierunkowej drodze do dążenia za modelem organizacji życia dalekim od etosu utopijnego, a jednak – z perspektywy doświadczeń autorytaryzmem – obiecujących o wiele bardziej przyzwoite społeczeństwo. Upadek państw realizujących ideały komunizmu, jak się wydaje, wzmocnił rozczarowanie utopią, natomiast wysiłek budowy lepszego społeczeństwa i wdrażania zasad ustrojów liberalno-demokratycznych, określanych niejednokrotnie jako najlepsze z możliwych, oraz związanych z nimi nadziei i oczekiwań, nie wpłynął na osłabienie tej tendencji. Być może znaczenie w tym wypadku miało to, że spektakularny upadek idei w Europie Środkowo-Wschodniej wpisał się w potoczne rozumienie kategorii jako synonimu mrzonki czy urojenia, a wdrażany od tego czasu model społeczny był już skutecznie realizowany w innych częściach świata, tym samym nie przystawał do rozpowszechnionego ujęcia zjawiska. Innymi słowy, losy dwóch ideologii, niewyobrażalnego koszmaru ludzkiej brutalności i okrucieństwa, stają się pod koniec XX wieku uniwersalną miarą dla zjawiska i widmem stanowiącym „realne zagrożenie dóbr już przez społeczeństwo osiągniętych”<sup>33</sup>. Według Baczkki utożsamienie utopii i totalitaryzmu jest o tyle mylące, że zdejmuje odpowiedzialność – za działania, podjęte projekty, ich realizację i konsekwencje – z ludzi i przenosi na bezosobowe zjawisko.

Podążając wskazanym przez badacza tropem współczesnego zwątpienia w utopię, zwraca uwagę w jaki sposób scharakteryzował on kondycję jej najbardziej eksponowanej formy:

Przede wszystkim obserwujemy zużycie tego gatunku literackiego wskutek nadmiernej sztywności paradygmatycznej. Ale jest jeszcze coś więcej: paradoksalnym następstwem pragnienia odrzucenia rzeczywistości, wykazania swej

<sup>32</sup> B. Baczeko, *Utopia*, dz. cyt., s. 136. Zob. także: tamże, s. 135–149; B. Baczeko, *Krajobraz końca wieku na tle ruin*, [w:] B. Baczeko, *Światła utopii*, dz. cyt., s. 11–12; F. Jameson, *Podróż w głąb lęku*, [w:] *Archeologie przyszłości*, dz. cyt., s. 230–235.

<sup>33</sup> J. Szacki, *Posłowie do wydania polskiego*, [w:] B. Baczeko, *Światła utopii*, dz. cyt., s. 457.



niczym nieskrępowanej wyobraźni społecznej, może być powtarzalność i jed-  
nostajność. Utopistów [...] przyciągają zawsze te same tematy. Stąd ta sztywność  
umysłowa, która utrudnia czy nawet paraliżuje bieg wyobraźni społecznej<sup>34</sup>.

Przy czym może wydać się nie tylko monotonna, lecz także mało wiarygodna,  
a może nawet atrakcyjna, wizja świata bez konfliktów i sprzeczności wymaga-  
jących rozwiązania. Ponadto nie bez znaczenia jest to, że „utopie antycypują czę-  
ściej inne utopie niż rzeczywistość”<sup>35</sup>. Innymi słowy, jest możliwe, że konwen-  
cjonalne ramy gatunku mogą krępować myślenie o przyszłości i przyczyniać się  
do urzeczowienia i rozkładu nadziei. Przy czym nie bez znaczenia wydaje się  
sposób funkcjonowania tej formy myśli utopijnej, w którym obrazy wystarcza-  
jąco doskonałych społeczeństw oraz ich metateoria, współwystępujące w *Książ-  
eczce zaiste złotej*, rozwijane są osobno. Co więcej, „Paradoksalnie – zauważa  
historyk idei – uczone dyskurs o utopii, metadyskurs, przeważa obecnie nad  
samą twórczością utopijną”<sup>36</sup>. Towarzyszący mu rozwój narzędzi krytycznych  
wydaje się być nieproporcjonalny w stosunku do wzrostu zdolności apologii  
wyartykułowanych oczekiwań i antycypujących przyszłość obietnic. Ponadto  
sam proces artykulacji obnaża zazwyczaj nie tylko szczególne społeczne oraz  
historyczne położenie podmiotu nadziei i pragnień, lecz także partykularną  
partyjność wyrażanych oczekiwań.

Związek ze współczesnym rozczarowaniem utopią może mieć i to, że jej  
wypracowane formy należą w oświeceniu, a także później, do kultury elit.  
Według Baczkki „Od tego «uczonego» charakteru dyskursu utopijnego wyjątki  
są bardzo rzadkie i jedynie potwierdzają regułę”<sup>37</sup>. Historyk myśli społecznej  
nie wyklucza utajonych czy niewypowiedzianych utopii związanych z akcjami  
politycznymi, takimi jak bunty chłopskie, aczkolwiek te są trudne do uchwycenia  
i zazwyczaj gasną wraz z ruchem, którego są emanacją. Natomiast roz-  
budowane obrazy literackie i projekty konstytucji nie są szeroko dyskutowane.  
Większą popularnością zdają się cieszyć współcześnie antyutopie i dystopie,  
przestrzegające przed autorytaryzmem i będące pochwałą obecnej kondycji  
stosunków społecznych. Trudno jednak wyobrazić sobie, żeby zadowolenie  
z osiągniętego ich kształtu i stanu było szeroko podzielane przez populację  
wykluczonych, marginalizowanych czy objętych wyzyskiem. Niemniej i na nich  
działają antycypacje i obrazy stosunków społecznych przyszłości uruchamiane  
przez machinalnie realizowane praktyki i obietnice zachodniego konsumpcjo-  
nizmu oraz technopolu. Te jednak nie tylko uwodzą, lecz także zdają się budzić  
w odmiennych od siebie kręgach również mieszane uczucia.

<sup>34</sup> B. Baczeko, *Człowiek w locie*, dz. cyt., s. 436. Zob. także: F. Jameson, *Podróż w głąb lęku*, dz. cyt., s. 217–249.

<sup>35</sup> B. Baczeko, *Człowiek w locie*, dz. cyt., s. 434.

<sup>36</sup> B. Baczeko, *Wyobrażenia społeczna a obrazy utopii*, dz. cyt., s. 32.

<sup>37</sup> Tamże, s. 72.



Należy dodać do tej niezamierzonej jako kompletna listy lęk przed rozczarowaniem utopią oraz regresem, który nie musi skutkować uległością wobec dominujących prądów antycypujących przyszłość. Może przyczyniać się do wyprowadzenia nadziei poza terytoria tego świata, motywować oddawanie się prywatnym uzależnieniom oraz realizacjom marzeń o jednostkowym zbawieniu, odejściu od wielkich narracji w stronę mikroopowieści. Niemniej rozczarowanie może stanowić możliwą konsekwencję mierzenia się z nadmiarem oczekiwań, którego utopia jest nagromadzeniem.

Wśród przyczyn i uwarunkowań współczesnego kryzysu świadomości utopijnej, wywołującego również odrętwienie w edukacji, motyw myślenia krytycznego nie wysuwa się na plan pierwszy. Zwraca uwagę, że tkankę nadziei na istnienie wystarczająco przyzwoitych społeczeństw naruszyły w większym stopniu obrazy wstrząsających okrucieństw popełnionych na ludziach w czasach reżimów totalitarnych i przesady co do natury myślenia utopijnego, lęk przed regresem i porażką, także przywiązanie do osiągniętych standardów, uwiedzenie możliwościami konsumpcji i techniki czy przekonanie o jedynie prywatnym dostępie do pomyślności i spełnienia. Myślenie krytyczne nie pogrzyżyło utopii, tak jak i nie pogrzebało w oczach szerokiej publiczności naiwnych i fantastycznych wyobrażeń czy zadowolenia z siebie. Upowszechniane przez edukację, zyskujące na sile oddziaływania, może mierzyć się z wyobraźnią społeczną, antycypując tym samym wystarczająco doskonałe społeczeństwo świadomych mieszkańców wspólnot krytycznych, wystrzegających się dogmatyzmu, fundamentalizmów oraz ich utopii za cenę przyjęcia miejsca w szeregu rywalizujących ideologii. Natomiast krytyka separująca się od myślenia utopijnego pozostawia z nonszalanckim niedopowiedzeniem co do własnych nadziei i oczekiwań.

Niemniej utopia, która nie musi być pozbawiona rozsądku, ale utopia, jaką znamy, przeżywa – w różnych warstwach społecznych i w zależności od ich położenia – kryzys. Rozczarowanie nią to w zasadzie rozczarowanie człowiekiem, tyle że nie samym sobą, a innymi. Nie jest przy tym jasne, czy przesilenie dotyczy wszystkich istniejących i możliwych form myślenia utopijnego? A jeśli tylko jakichś wybranych, przykładowo gatunku literackiego, to która z pozostałych form stanowi obecnie dojrzałą przestrzeń zespolenia pola doświadczeń społecznych oraz horyzontu oczekiwań?

\*\*\*\*\*

Z pewnością „Literatura utopijna stanowi repozytorium refleksji o naturze ludzkiej – celach, ograniczeniach i możliwościach”<sup>38</sup>, ponadto uznanie twierdzenia, że „moc myślenia utopijnego wywodzi się z właściwej mu predyspozycji

<sup>38</sup> D. Halpin, *Hope and Education. The Role of the Utopian Imagination*, London–New York 2003, s. 40.



do wizualizowania przyszłości pod względem radykalnie nowych form i wartości<sup>39</sup> może skłonić do pytania o istotne jego konsekwencje dla zorganizowanej w systemie oświaty praktyki edukacyjnej, na którą delegowane są społeczne oczekiwania pozytywnego przebiegu procesu adaptacji nowych członków społeczeństwa do świata, którego jeszcze nie ma. Także o to, czy niedyspozycja do tworzenia przyzwoitego społeczeństwa stanowi u człowieka trwałe wyróżnik? Oczywiście do pytań o kształt, miejsce i rolę ideału organizacji świata ludzi w praktyce edukacyjnej. A także o to, jak równoważyć myślenie utopijne krytyką? Czy też jak uniknąć w antycypującej przyszłość edukacji rozczarowania? Współcześnie są powody do zwątpienia w myślenie utopijne. Jednak zwątpienie to tylko po części leży w sile myśli krytycznej; człowieka jako całość określa bowiem wiele innych czynników. Mając na uwadze całokształt zdolności życiowych człowieka, należy uznać, że za współczesny kryzys świadomości utopijnej odpowiada w jakiejś mierze również urzeczowienie woli<sup>40</sup>. Ten sposób podjęcia problematyki kryzysu stanowi wart refleksji kontekst pedagogicznej dyskusji wokół edukacji alternatywnej, ideologii edukacyjnych, prób reformowania systemu oświaty i przeciwdziałania jego inercji, a także delegowanych na edukację przez społeczeństwo zadań wdrażania modeli świata i człowieczeństwa. Ponadto pogłębienie rozumienia zarówno samego zjawiska, jak i jego kryzysu może przyczynić się do wysiłku odzyskiwania dla myślenia utopijnego i krytycznego miejsca wytwarzania marzeń społecznych, „Edukacja dla realizowania swoich społecznych wyzwań potrzebuje bowiem – jak postuluje Astrid Męczkowska-Christiansen – takiej płaszczyzny oporu wobec teraźniejszości, która «wychyla się» ku przyszłości, nakreślając wizję lepszego świata”<sup>41</sup>. Innymi słowy, „Rzecz w tym – nalega Tomasz Szkudlarek – aby krytyce towarzyszyła odwaga myślenia utopijnego [...]”<sup>42</sup>.

## Bibliografia:

- Baczko B., *Światła utopii*, przekł. W. Dłuski, Wydaw. IFiS PAN, Warszawa 2016.  
Baczko B., *Utopia*, [w:] B. Baczko, *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, przekł. M. Kowalska, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 1994.  
Baczko B., *Utopie i raj*, [w:] B. Baczko, *Hiob, mój przyjaciel. Obietnice szczęścia i nieuchronność zła*, przekł. J. Niecikowski, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 2002.  
Bourdieu P., Passeron J. C., *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, przekł. E. Neyman, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 2006.

<sup>39</sup> Tamże, s. 34.

<sup>40</sup> Por. K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, dz. cyt., s. 209–210.

<sup>41</sup> A. Męczkowska, *Ku utopijności pedagogicznego myślenia*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2005, nr 3, s. 16.

<sup>42</sup> T. Szkudlarek, *Postmodernistyczne pedagogie: ramy dyskursu*, [w:] T. Szkudlarek, *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*, Kraków 1993, s. 120.



- Eisenstadt S., *Utopie a dynamika cywilizacji*, [w:] S. Eisenstadt, *Nowoczesność i utopia*, przekł. A. Ostolski, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009.
- Fourier Ch., *Selections from the Works of Fourier*, przekł. J. Franklin, S. Sonnenschein & Co., London 1901.
- Fromm E., *Człowiek nowoczesny i przyszłość*, [w:] E. Fromm, *O byciu człowiekiem*, przekł. M. Barski, Ł. Kozak, vis-à-vis/Etiuda, Kraków 2013.
- Halpin D., *Hope and Education. The Role of the Utopian Imagination*, Routledge Falmer, London–New York 2003.
- Heywood A., *Wprowadzenie: zrozumieć ideologię*, [w:] A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, przekł. M. Habura [i in.], Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Illich I., *Odszkolnić społeczeństwo*, przekł. Ł. Mojsak, bęc zmiana, Warszawa 2010.
- Jameson F., *Archeologie przyszłości. Pragnienie zwane utopią i inne fantazje naukowe*, przekł. M. Płaza, M. Frankiewicz, A. Misk, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
- Kołakowski L., *Śmierć utopii na nowo rozważona*, przekł. A. Pawelec, [w:] L. Kołakowski, *Moje słuszne poglądy na wszystko*, Znak, Kraków 1999.
- Mannheim K., *Ideologia i utopia*, przekł. J. Miziński, Test, Lublin 1992.
- Marks K., Engels F., *Manifest partii komunistycznej*, [w:] K. Marks, *Pisma wybrane. Człowiek i socjalizm*, wyb. J. Ładyka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
- Męczkowska A., *Ku utopijności pedagogicznego myślenia*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2005, nr 3.
- More T., *Utopia*, przekł. K. Abgarowicz, Daimonion, Lublin 1993.
- Schoenebeck H. von, *Wprowadzenie*, [w:] H. von Schoenebeck, *Antypedagogika w dialogu. Wprowadzenie w rozmyślanie antypedagogiczne*, przekł. D. Sztobryn, Impuls, Kraków 1994.
- Szacki J., *Posłowie do wydania polskiego*, [w:] B. Baczek, *Światła utopii*, przekł. W. Dłuski, Wydaw. IFiS PAN, Warszawa 2016.
- Szacki J., *Pojęcie utopii*, [w:] J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Iskry, Warszawa 1980.
- Szkudlarek T., *Postmodernistyczne pedagogie: ramy dyskursu*, [w:] T. Szkudlarek, *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*, Impuls, Kraków 1993.
- Voisé W., *Wstęp*, [w:] *Utopiści XVI i XVII wieku o wychowaniu i szkole*, oprac. W. Voisé, Ossolineum, Wrocław 1972.

## About disappointment utopia and critical thinking

**Abstract:** „Utopias shattered, dreams crossed out” – according to Bronisław Baczek, this is an important clue to the study of social imagery at the turn of the 20th and 21st centuries, including the interpretation of the contemporary utopian consciousness crisis and its importance for pedagogy. This interpretation requires the development of several issues related to the understanding of the relation of utopia and criticism, what will also be the subject of this article.

**Keywords:** crisis of utopian consciousness, critical thinking, education, hope, utopia

